

Saturator na Zamku

Data publikacji: 26.07.2005 0:00

□
W Cieszynie pojawiło się osobiwe urządzenie, które młodszy mieszkańcy znają tylko z opowiadań i kronik filmowych. Na dziedzińcu Śląskiego Zamku Sztuki i przedsiębiorczości, obok plaży pojawił się saturator.

Saturatory były nierozwalnie związane z ulicami i dworcami Polski Ludowej. Każdy mógł ugasić pragnienie wypijając szklankę wody sodowej z sokiem lub bez. Właśnie takie urządzenie możemy teraz spotkać w Cieszynie - przyjechał tu z nim **Emil Sklepkowski**. Jego ojciec uratował od zełomowania model pochodzący z 1973 roku i po jego wyremontowaniu - jeżdżą z nim po imprezach w całej Polsce.

Saturator w środku posiada banię z wodą i butlę z dwutlenkiem węgla. Specjalne śmigło miesza wodę z gazem, zamieniając ją w wodę sodową. U góry lśniaca blacha, kranik i dwie bańki z sokiem malinowym i cytrynowym. Wszystko jak dawniej - z tą różnicą, że nie ma szklanek typu musztardówka przymocowanych na łańcuszku - zastąpiły je plastikowe kubeczki.

Chętnych do skosztowania wody jest bardzo wielu, każdy może za darmo ugasić pragnienie. Jeżeli ktoś chciałby zobaczyć i skosztować wody sodowej z saturatora - musi się śpieszyć, na Wzgórzu Zamkowym będzie on do najbliższej niedzieli.

□
foto: M. Fielek